



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Państwo na uchodźstwie jako przeciwstawienie demokracji systemowi komunistycznemu w Polsce

Author: Zygmunt Woźniczka

Citation style: Woźniczka Zygmunt. (2012). Państwo na uchodźstwie jako przeciwstawienie demokracji systemowi komunistycznemu w Polsce. „Przegląd Polsko-Polonijny” (2012, nr 3, s. 151-174)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zygmunt Woźniczka

PAŃSTWO NA UCHODŹSTWIE JAKO PRZECIWSTRAWIENIE DEMOKRACJI SYSTEMOWI KOMUNISTYCZNEMU W POLSCE

Wstęp

Zakończenie wojny w krajach Europy wywołało zróżnicowane reakcje społeczeństw. W Europie Zachodniej odbyły się parady zwycięstwa, zapanowała radość. Wkrótce rozpoczęto proces reedukacji demokratycznej, który objął Niemcy oraz Włochy. W Europie Środkowo-wschodniej, w tym i w Polsce, terror NKWD, rabunki, deportacje na Wschód, fasadowość i zależność władz komunistycznych od Kremla były widoczne gołym okiem¹. W dniach, kiedy kapitulowała Trzecia Rzesza w Polsce trwała wojna partyzancka² (podobnie jak na Ukrainie, Estonii, Łotwie i Liwie). Dla wielu nie było wątpliwości, że to nowa sowiecka okupacja³. W podziemnej prasie pisano o sowietach jako o nowym okupancie, więc walka o wolną Polskę nie zakończyła się. Np. w „Myśli Niezależnej” w końcu maja 1945 r. ukazał się artykuł od znanym tytułem *Wojna trwa*⁴. Społeczeństwo zdało sobie sprawę z faktu, że decyzjami z Teheranu i Jałty nastąpiło wpełnienie Europy Środkowo-wschodniej w sowiecką strefę wpływów ze wszystkimi tego konsekwencjami⁵. Tragiczny obraz

¹ W instrukcji Delegatury Rządu z 15 kwietnia 1945 r. zatytułowanej: *Metody i cele sowieckiej okupacji w Polsce* pisano o metodycznym działaniu sowietów dążących do zniewolenia kraju. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), sygn. 202/III-31, t. 2.

² W depeszy z 7 maja 1945 r. p.o. Delegata Rządu Stefan Korboński informował o walkach oddziałów podziemia z wojskami NKWD na Lubelszczyźnie. *AK w dokumentach 1939-1945*, t. V, Londyn 1981, s. 407.

³ W instrukcji Delegatury Rządu z 15 kwietnia 1945 r. zatytułowanej: *Metody i cele sowieckiej okupacji w Polsce* pisano o metodycznym działaniu sowietów dążących do zniewolenia kraju i liczone, że los kraju na lepsze odmienni oczekiwana konfrontacja między Wschodem a Zachodem, AAN, sygn. 202/III-31, t. 2.

⁴ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej CA MSW), sygn. Prasa 216, „Myśl Niezależna”, nr 3-4 z 30 V 1945 r.; Szerzej: Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944-1953*, Katowice 1999, s. 65-67.

⁵ Problemy te są nadal przedmiotem zainteresowań historyków a nowe prace powstałe przede wszystkim w oparciu o archiwa byłego ZSRR pozwalają spojrzeć na nowo na wiele spraw. Takimi pracami są m.in.: D. Holloway, *Stalin i bomba Związek Radziecki a anergia atomowa 1939-1956*, Warszawa 1996; L.C. Gardner, *Strefy wpływów Wielkie mocarstwa i podział Europy Od Monachium do Jałty*, Warszawa 1999; R.C. Raack, *Polska i Europa w planach Stalina*, Warszawa 1997; W. Zubok, K. Pleszakow, *Zimna wojna zza kulis Kremla Od Stalina do Chruszczowa*, Warszawa 1999.

pogłębiał fakt, że Polska jako jedyny kraj koalicji antyhitlerowskiej wyszła z wojny z uszczuplonym o 20 proc. terytorium. (obszar państwa zmniejszył się z 389,7 tys. na 312,7 tys. km kwadratowych)⁶. Narzucone nowe granice pozostawiały na wschodzie centra polskiej kultury –Lwów i Wilno oraz miliony mieszkających tam Polaków, których zmuszono do opuszczenia swoich rodzinnych stron⁷. Znajdujący się poza granicami kraju rząd RP, Polskie Siły Zbrojne oraz elity polityczne i intelektualne nie myślały o powrocie do zależnego od Moskwy kraju, gdzie groziły im represje. Dylematy wracać czy zostać nurtowały też setki tysięcy robotników przymusowych, więźniów obozów, itp.

W kraju działało podziemie niepodległościowe i legalna opozycja. Wiele kręgów społecznych było rozdartych między chęcią oporu, a przystosowaniem. Opór wobec olbrzymich strat oraz zdrady ze strony sojuszników wydawał się coraz bardziej beznadziejny, natomiast postawom przystosowania sprzyjał fakt, że narzucona przez Związek Radziecki władza „była postrzegana jako obca, ale realizująca pewne wartości narodowe”⁸. Sprzyjało to psychologicznej gotowości przystosowania się do powojennej rzeczywistości⁹.

Linia podziału przebiegała ponad podziałem geograficznym, tj. wychodźstwo-kraj. Bowiem w kraju, jak wspomniano, działało podziemie polityczne i wojskowe oraz legalna opozycja. Siły te ideowo, jak i organizacyjnie były w dużym stopniu związane z rządem RP na uchodźstwie.

Orientacje

Ukształtowały się trzy orientacje zajmujące odmienne stanowisko wobec dylematów, przed którymi stanęła Polska w 1945 r. Wyłączyć należy z tego komunistów, którzy ze względu na przesłanki ideologiczne i zależność organizacyjną, identyfikowani byli ze Związkiem Radzieckim. Podziały te przebiegały niezależnie od różnic ideologicznych wywodzących się jeszcze z okresu międzywojennego między nacjonalistami, socjalistami, ludowcami, czy chrześcijańskimi demokratami¹⁰. Pierwszą orientację stanowili tzw. „niezłomni”, którzy uważali, że powojenny układ sił nie zapewni pokoju i prędzej czy później stanie się źródłem nowych konfliktów, w tym być może trzeciej wojny światowej. Nie wierzono w możliwości współpracy z komunistami i w wolne wybory do Sejmu Ustawodawczego w kraju kontrolowanym przez Moskwę. Dążono do przedłużenia ciągłości państwowości polskiej z rządem RP na

⁶ Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 685-686.

⁷ K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej*, Wrocław 1974, s. 225-251.

⁸ K. Kersten, *Spoleczeństwo polskie na przełomie wojny i pokoju*, „Kultura i społeczeństwo”, t. XXXIII, nr 2, Warszawa 1989, s. 88-89; też, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem Polska 1944-1956*, Londyn 1993, s. 12.

⁹ K. Kersten, *Między ...*, s. 12.

¹⁰ Tamże, s. 17-18.

uchodźstwie w Londynie. Głównymi rzecznikami tej orientacji byli: prezydent RP Władysław Raczkiewicz (1885–1947), rząd Tomasza Arciszewskiego (1877–1955), generalicja na czele z Władysławem Andersem (1892–1970) i Kazimierzem Sosnkowskim (1885–1969), część elity intelektualnej na uchodźstwie, jak i w podziemiu w kraju. Zapleczem politycznym zarówno na uchodźstwie, jak i w kraju było Stronnictwo Narodowe, część socjalistów, ludowców, czy NSZ¹¹. Najbardziej znanym przedstawicielem drugiej orientacji był Stanisław Mikołajczyk (1901–1966). Odrzucał on prawdopodobieństwo nowej wojny oraz uważał, że utrzyma się współpraca wielkich mocarstw, a Polska jak i cała Europa Środkowo-Wschodnia będzie terenem ścierania się wpływów Anglosasów i Związku Radzieckiego. Opowiadał się za partnerskimi stosunkami ze Związkiem Radzieckim. Uważał, że silny ruch ludowy będzie uznany przez Józefa Stalina (1878–1953) za jedną z liczących się sił politycznych w Polsce. Wierzył, że przy poparciu Anglosasów wygra wybory parlamentarne w kraju¹². Podobnym jak Mikołajczyk złudzeniom zadawała się ulegać hierarchia Kościoła katolickiego na czele z prymasem Augustem Hlondem (1881–1948) i arcybiskupem krakowskim Adamem Sapiehą (1867–1951), chociaż Stolica Apostolska przejawiała wrogi stosunek do Związku Radzieckiego¹³. Niektórzy działacze podziemia w tym przywódca I Komendy Zrzeszenie „Wolność i Niezależność” na czele z płk. Janem Rzepeckim (1899–1983), byłym szefem BiPu KG AK, popierało politykę Mikołajczyka. Udzielał im wsparcia bez porozumienia z rządem RP w Londynie pozostający na uchodźstwie i dysponujący dużymi funduszami gen. Stanisław Tatar (1896–1980)¹⁴.

Trzecią orientację tworzyli ludzie, którzy mimo niechęci do komunistów i obaw wobec Związku Radzieckiego godzili się z faktem jego dominacji w Polsce i z tym, że to Stalin wyznacza zakres wolności i suwerenności. Stanowisko takie zajmowała duża część socjalistów z tzw. koncesjonowanej PPS, na czele z Edwardem Osóbką-Morawskim (1909–1997), czy Józefem Cyrankiewiczem (1911–1989), wielu intelektualistów, jak np. Jarosław

¹¹ A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1996, s. 905-920; E. Raczyński; *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora 1939-1945*, Londyn 1960, s. 293-350; K. Kersten, *Jalta w polskiej perspektywie*, Londyn 1988, s. 101-236; Z. Woźniczka, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość*, Warszawa 1992, s. 125-171; tenże, *Trzecia ...*, s. 53-126.

¹² A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty (zarys biografii politycznej)*, Warszawa 1991, s. 117-138.

¹³ J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec „ziemnej wojny” (w pierwszych latach po II wojny światowej)*, „Dzieje Najnowsze”, 1997, nr 2, s. 45-52.

¹⁴ Z. Woźniczka, *Władze komunistyczne wobec emigracji londyńskiej w latach 1945-1956, w: Paryż – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Powrzesniowa emigracja niepodległościową na mapie kultury nie tylko polskiej*. Red. Violetta Wejs-Milewska i Ewa Rogalewska, Białystok 2009, s. 444-446.

Iwaszkiewicz (1894–1980), czy niektórzy działacze katoliccy, np. tworzący grupę „Dziś i Jutro”, a następnie PAX.

W Londynie polskie elity polityczne i wojskowe utrzymywały dotychczasowe struktury, tworząc tzw. „państwo na uchodźstwie”, które stanowiło kontynuację struktur funkcjonujących w czasie wojny. W ten sposób podtrzymywano istnienie Drugiej Rzeczypospolitej stanowiącej alternatywę dla struktur państwowych powołanych w kraju. Wojenni uchodźcy i emigranci powojenni byli przekonani, że to oni właśnie reprezentują suwerenną państwowość polską. Odwoływano się tutaj do konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., na mocy której władza rządu RP na uchodźstwie była legalna. Natomiast rządowi komunistów w Polsce odmawiano legalności i uważano je za uzurpatorskie. Funkcjonowanie „państwa na uchodźstwie” traktowano jako alternatywę dla zniewolonego kraju, a emigrację niepodległościową była w rzeczywistości głosem wolnej Polski w wolnym świecie. Nadal utrzymywano stosunki międzynarodowe z wieloma krajami, na urządzie prezydenta pozostawał Władysław Raczkiewicz, Tomasz Arciszewski był premierem. Także Rada Narodowa spełniała rolę forum dyskusyjnego przedstawicieli ugrupowań politycznych. Zachowały swoje znaczenie najważniejsze partie polityczne: PPS, SN, SP, PSL oraz powstały nowe: Polski Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja oraz Liga Niepodległości Polski skupiająca piłsudczyków. Spoistość emigracji rozbiły niestety wewnętrzne spory, które nasiliły się po śmierci prezydenta Waława Raczkiewicza w 1947 r.¹⁵

W kraju do roku 1947 kontynuowano elementy istniejącego w czasie wojny tzw. „państwa podziemnego”, utrzymywano sieć konspiracji cywilnej i wojskowej. Wydawano podziemną prasę. Działacze funkcjonujących w podziemiu partii i organizacji oceniali ówczesną sytuację polityczną oraz tworzyli programy nowej demokratycznej Polski¹⁶. Wymienić można tutaj wśród wielu piłsudczyka Waława Lipińskiego (1896–1949)¹⁷, endecka Włodzimierza Marszewskiego (1891–1948), czy socjalistę Zygmunta Zarembę (1895–1967)¹⁸.

Było to w pewnym sensie utrzymanie sytuacji istniejącej w czasie wojny. Natomiast po 1947 r., tj. po rozbiciu legalnej pozycji podziemia niepodległościowego w kraju jedyną siłą niezależną do komunistów pozostał Kościół katolicki. Wzrosło natomiast znaczenie emigracji będącymi jedynymi enklawami polskimi nie zdominowanymi przez reżim w Warszawie.

Podziemie w kraju, jak i wychodźstwo w Wielkiej Brytanii stworzyły przeciwwagę dla systemu narzuconego przez Moskwę w Polsce zarówno przez sam fakt istnienia, jak i poprzez tworzenie koncepcji budowy wolnego

¹⁵ S. Kilian, *Polityka polska Tadeusza Bieleckiego*, w: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 35.

¹⁶ Z. Woźniczka, *Trzecia...*, s. 86.

¹⁷ M. Gałeczowski, *Wzór piłsudczyka. Waław Lipiński 1896-1949. Żołnierz, historyk, działacz polityczny*, Warszawa 2001.

¹⁸ Z. Zaremba, *Listy 1946-1967*, (oprac.) Olena Błatonowa i Andrzej Friszke, Warszawa 2000.

demokratycznego państwa. Były one w dużym stopniu kontynuacją struktur i programów wywodzących się z okresu Drugiej Rzeczypospolitej.

Polscy komuniści byli zależni od Związku Radzieckiego zarówno pod względem personalnym, organizacyjnym, jak i ideologicznym. Propagowali swoją własną wizję „nowej Polski”, różniącą się jednak w zależności, do jakich frakcji należeli jej propagatorzy. Działacze wywodzący się z dawnej KPP, wśród których wielu wojnę spędziło w ZSRR, brali udział w tworzeniu Armii Polskiej w ZSRR i przybyli wraz z nią w charakterze wyzwolicieli. Od stycznia 1944 r. tworzyli Centralne Biuro Komunistów Polskich. Wychowani zostali w duchu rewolucyjnym i internacjonalistycznym Międzynarodówki Komunistycznej. Nie widzieli potrzeby tworzenia odrębnego polskiego państwa. Internacjonalizm rozumeli jako rezygnację z tzw. polskiej specyfiki, którą traktowali jako pozostałości polskiego nacjonalizmu. Wzorowali się na Związku Radzieckim przy budowie państwa socjalistycznego nad Wisłą. Program PPR, w którym nawoływano do tradycji narodowych i demokratycznych traktowali jako zabieg taktyczny z czasów wojny, który po jej zakończeniu należało odrzucić. Niektórzy chcieli nawet przekształcenia Polski w 17 republikę ZSRR. Byli stalinowcami i wzorowali się na doświadczeniach sowieckich. Nie dbali o poparcie polskiej opinii publicznej, bowiem władza ich od niej nie zależała, tylko od woli Stalina. Czołowymi przywódcami tego nurtu byli: Bolesław Bierut (1892–1956), Jakub Berman (1901–1984), Hilary Minc (1905–1974), Roman Zambrowski (1909–1977), Edward Ochab (1906–1989) i Stanisław Radkiewicz (1903–1987)¹⁹.

Drugą grupę tworzyli przywódcy konspiracyjnej PPR w kraju na czele z Władysławem Gomułką (1905–1982). Byli oni bardziej wyczuleni na specyfikę narodową i starali się nią bardziej kierować niż zasadami internacjonalizmu. Nawiązanie do tradycji rewolucyjnych i narodowych, które dokonali w czasie wojny traktowali jako rzeczywisty i trwały zwrot w dziejach ruchu. Poważnie traktowali hasła budowy samodzielnego, niepodległego, demokratycznego państwa polskiego. Dla realizacji tego celu gotowi byli iść na kompromisy, aby tylko zyskać sojuszników i szersze wsparcie społeczne. Opracowano więc plan reform mający to poparcie społeczne pozyskać²⁰. Natomiast sojuszników szukano na lewicy PPS i ruchu ludowego²¹. Przywódcami tego nurtu byli: Władysław Gomułka, Władysław Bieńkowski (1906–1991), Zenon Kliszko (1908–1989), Marian Baryła (1899–1970), Aleksander Kowalski (1908–1951), Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992).

¹⁹ Cz. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993.

²⁰ H. Słabek, *Polityka agrarna PPR. Geneza i realizacja*, Warszawa 1967.

²¹ A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988 r.

W sumie komuniści narzucali społeczeństwu struktury organizacyjne i ideologie często obce polskiej tradycji. Proponowali wizję państwa będącego zaprzeczeniem Drugiej Rzeczypospolitej i zasadom demokracji. Lansując się jako jedyny reprezentant interesów narodu polskiego, odmawiali tego rządowi RP na uchodźstwie w Londynie²².

Oceny powojennej rzeczywistości, w jakiej znalazła się Polska dokonana przez obóz demokratyczny i komunistów były odmienne. Oceniano zarówno sytuację wewnętrzną kraju, jak i jego granice. Obóz demokratyczny widział Polskę jako kraj zniewolony znajdujący się pod dominacją Moskwy. Rząd RP na uchodźstwie oraz związane z nim instytucje polityczne i wojskowe także w kraju głosiły, że kraj przeszedł spod okupacji niemieckiej pod okupację sowiecką. Maria Dąbrowska (1889–1965) w dniu 27 stycznia 1945 r. pisała w swoim dzienniku: „To, co teraz zrobiono z Polską, przechodzi wszystko, co znane jest w dziejach jako cynizm i narzucenie narodowi obcej woli przemocą. I pomyśleć, że ten nieszczęsny naród po pięciu latach tak straszliwych ofiar, takiej niezłomnej walki i pracy podziemnej przeciw Niemcom nie ma nawet tej satysfakcji, żeby historii tej cudownej walki i pracy, ofiar ujawnić i laurem uwiecznić”²³. Przywódcy polskiego podziemia niepodległościowego w kraju jak i władze „państwa na uchodźstwie” tj. prezydent, rząd i stronnictwa polityczne stały na stanowisku przywrócenia Polsce pełnej niepodległości²⁴. Jej warunkiem miało być wycofanie z kraju wojsk sowieckich oraz przeprowadzenie wolnych wyborów parlamentarnych.

Ważny dla sił podziemia był stosunek do komunizmu i systemu sprawowania przez nich rządów w Polsce. Uważano, że zmiany polityczne, jakie zaszły w kraju po wojnie były wynikiem podziału Europy na strefy wpływów. Podkreślano, że komunizm jest obcy polskiej tradycji i został mu narzucony przez ościenne mocarstwo. PPR, a później PZPR traktowano jako partię komunistyczną, niemającą szerszego oparcia wśród Polaków i będącą jedynie instrumentem Moskwy. Członków PPR postrzegano jako zdrajców.

²² Gomułka w sprawozdaniu politycznym wygłoszonym na I Zjeździe Polskiej Partii Robotniczej w grudniu 1945 r. mówił, że „emigracyjny rząd Polski nie reprezentował interesów narodu. Polityka tego rządu miała wyłącznie na oku interesy wąskiej warstwy różnego rodzaju wyzyskiwaczy. Niepodległość Polski była dla reakcji zawsze zagadnieniem wtórnym”. W. Gomułka, *W walce o demokrację ludową*, Łódź 1947, s. 252.

²³ M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1945-1949*. Wybór, wstęp i przypisy Tadeusz Drewnowski, Warszawa 1966, s. 44.

²⁴ Zob. D. Matelski, *Losy insygniów władzy Drugiej Rzeczypospolitej (11 grudnia 1922 – 22 grudnia 1990)*, w: *Księga jubileuszowa prof. Lecha Wyszczałskiego*, Siedlce 2012.

Negatywny obraz powojennej rzeczywistości przeciwstawiano własnym programom, w których kreślono obraz Polski demokratycznej i związanej z Zachodem.

Z materiałów opracowanych w kraju i przesłanych na Zachód szczególnie ważny był *Memoriał do Rady Bezpieczeństwa ONZ*. Został on bowiem skierowany nie do rządu RP w Londynie, ale do organizacji międzynarodowej, co miało mu nadać większy zasięg i znaczenie. Odwoływał się do artykułu 34 Karty ONZ, który traktował o akcie agresji i powstaniu ogniska zapalnego zagrażającego pokojowi. Memoriał opracowany przez płk. Wacława Lipińskiego, a następnie zatwierdzony przez przedstawicieli pozostających w podziemiu stronnictw zgrupowanych w Komitecie Porozumiewawczym Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej (KPODPP), został ostatecznie zredagowany i zaopatrzony w aneksy w Biurze Studiów II Zarządu Głównego WiN-u w Krakowie²⁵. *Memoriał do Rady Bezpieczeństwa ONZ* składał się z następujących części: część pierwsza: *Akt agresji Związku Sowieckiego wobec Polski*, wg. Art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, druga: *Naruszenie niezawisłości i całości państwa polskiego*, trzecia: *Pogwałcenie podstawowych praw człowieka i zasadniczych praw wolnościowych* oraz czwarta: *Sytuacja w Polsce zagraża pokojowi i bezpieczeństwu świata*. Do tego załączone były aneksy zawierające fragmenty dokumentów kierownictwa partii (PPR) i bezpieczeństwa (UB, MO) czy Sowietów (Armii Czerwonej, NKWD)²⁶. Niektórzy badacze jak Krystyna Kersten (1931–2008) czy Tadeusz Żenczykowski (1907–1997), kwestionowali wiarygodność części aneksów przypuszczając, że były one spreparowane zarówno przez MBP jak i działaczy WiN²⁷.

Memoriał do ONZ pokazywał tragiczne położenie narodu polskiego w kraju, gdzie panował terror NKWD i UB, dokonuje się skrytobójczych mordów, aresztowań i pacyfikacji. Podkreślano, że partia komunistyczna (PPR) sprawuje władze nie z woli narodu, ale z woli Związku Radzieckiego. Zwracano uwagę na powszechny stan niepewności życia i mienia, którego doświadczają uczeni ludzie oraz brak wszelkich swobód obywatelskich. Argumentowano, że w Polsce nie przestrzega się ogłoszonych w Karcie Atlantyckiej podstawowych wolności w następującej formie: „Ponieważ Naród Polski nie posiada własnego Rządu, bo Rząd Warszawski złożony w przeważającej większości z delegowanych przez ZSRR do tego celu komunistów – reprezentuje interesy sowieckie w Polsce i rosyjską a nie polską rację stanu – dlatego też imieniem Narodu Polskiego, imieniem polskiej racji stanu, występuje niniejszym polski Ruch niepodległościowy. Ruch ten reprezentuje 95 proc. społeczeństwa polskiego w

²⁵ Z. Woźniczka, *Zrzeszenie...*, s. 195.

²⁶ *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach*, t. II Wrocław 1997, s. 51-100, nr 140 Memoriał WiN-u do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

²⁷ Z. Woźniczka, *Zrzeszenie...*, s. 195.

kraju i na emigracji, skupiając w swych szeregach trzon Narodu Polskiego i ocalałe z pogromu niemieckiego bohaterskie kadry bojowników o wolność Ojczyzny, głównie Polskiej Armii Krajowej i wszelkich innych organizacji niepodległościowych o demokratycznym, a nie komunistycznym wiatopoglądzie”²⁸.

Komuniści akceptowali dokonany w Jałcie podział Europy i związane z tym ograniczenia suwerenności. Władysław Gomułka – sekretarz generalny KC PPR, starał się jedynie rozluźnić nieco zależność od Moskwy. Na I Zjeździe partii w grudniu 1945 r. polemizował z tymi, którzy głosili, że w kraju panuje system monopartyjny lub dyktatura PPR. Przekonywał, że jest system demokratyczny, wielopartyjny. Podstawą demokracji miał być sojusz PPR z PPS. Krytykował Mikołajczyka i tzw. obóz reakcji za dążenie do odbudowy przedwojennego systemu politycznego i własnościowego²⁹. Dowodził, że budowanie nowego ustroju dokona się za pomocą innych metod od tych, jakie „jako znalazły zastosowanie w przebiegu rewolucji rosyjskiej w 1917 r.”³⁰ Gomułka rozwijał koncepcję demokracji ludowej. Widział ją jako etap przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu. Miał on się różnić zarówno od ustroju w ZSRR jak i od kapitalizmu. Miała to być trzecia droga, tzw. „polska droga do socjalizmu”³¹.

Komuniści wchodząc w skład TRJN szkalowali rząd RP na uchodźstwie oraz związane z nim osoby. Na przykład w wydanym w sierpniu 1945 r. przez Oddział Propagandy Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego *Słowniczku politycznym dla żołnierzy* pisano, że gen. Władysław Anders „był związany z kliką piłsudczykowską. Na stanowisku d-cy dywizji polskich w ZSRR wskrzesił najgorsze praktyki sanacyjne. Prześladował demokratycznych żołnierzy i oficerów. W momencie ofensywy niemieckiej na Stalingrad (lato 1943 r.) haniebnie wyprowadził dywizje polskie na piaski Persji, na bezużyteczną tułaczkę”³². Podobnie negatywnie oceniano premiera Tomasza Arciszewskiego, prezydenta Władysława Raczkiewicza, czy gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego (1895–1966). Temu ostatniemu zarzucano hamowanie walki z okupantem „stanie z bronią u nogi”, „wywołanie” powstania warszawskiego oraz haniebne skapitulowanie, czego rezultatem było wydanie „żołnierzy i ludność cywilną na pastwę wroga”³³.

Rząd RP na uchodźstwie, jak i podziemie niepodległościowe w kraju określano jednym terminem – „reakcja”. Dowodząco, że obóz reakcji występuje

²⁸ *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach...*, t. II, s. 51-100, nr 140 Memoriał WiN-u do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, s. 100.

²⁹ W. Gomułka-Wiesław, *Ku nowej Polsce. Sprawozdanie polityczne i przemówienie wygłoszone na I Zjeździe PPR*, Warszawa 1946, s. 115-116.

³⁰ A. Burda, *Przymrozki i odwilże. Wspomnienia z lata 1945-1957*, Lublin 1987, s. 66-67.

³¹ A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 312.

³² *Słowniczek polityczny dla żołnierzy*, sierpień 1945 (brak miejsca wydania), s. 5.

³³ Tamże, s. 9.

przeciwko postępowi, walczy o władzę i przywileje dla garstki możliwych kosztem upośledzenia nędzy i ciemnoty szerokich mas. Najjaskrawszym wyrazem reakcji jest faszyzm. Polska reakcja doprowadziła do klęski wrześniowej 1939 r., a potem zgrupowawszy się wokół tzw. »rządu« londyńskiego, usiłowała bezskutecznie hamować walkę o wyzwolenie kraju, idąc na rękę hitleryzmowi. Resztki tych hitlerowskich najmitów do dzisiaj prowadzą gdzieś tam bandycką robotę, zabijając z za węgła żołnierzy polskich i radzieckich, działaczy demokratycznych i niewinna ludność. Walka z reakcją jest walką o spokój i ład wewnętrzny, którego tak pragnie cały naród»³⁴.

Działacze obozu demokratycznego w zasadzie nie akceptowali lub z dużą rezerwą odnosili się do nowych granic Polski. Wielu żądało także unieważnienia postanowień konferencji w Jałcie (luty 1945 r.), co rozumiano jako powrót do przedwojennych granic na wschodzie, tj. Polski z Wilnem i Lwowem. Akceptowano natomiast granicę zachodnią na Odrze i Nysie Łużyckiej. Nie traktowano jej jednak jako rekompensaty za utracone ziemie wschodnie, jak to widziały mocarstwa „Wielkiej Trójki” w Teheranie (1943 r.) czy Jałcie (1945 r.). W nowej granicy zachodniej emigracja, jak i podziemie w kraju, widziały powrót Polski na stare piastowskie ziemie i zadośćuczynienie za zbrodnie hitlerowskie. Nową granicę postrzegano także jako ważny czynnik bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego kraju³⁵.

Nie chciano przyjąć tzw. koncepcji rekompensaty dowodzącej, że ziemie te otrzymaliśmy za ziemie wschodnie. Organ WiN-u „Honor i Ojczyzna” z października 1946 r. pisał: „Polski Zachód i Polski Wschód – stanowią dwa niezależne od siebie zagadnienia. Odra i Nysa to nasz udział w zwycięstwie nad Niemcami. To część rekompensaty za sześć lat walki i cierpień, bezkompromisowości i wyrzeczeń. Bug – to nasza krzywda. To akt nieprzyjaźni i agresji ze strony ZSRR w najtrudniejszym momencie przeciwstawienia się germańskiemu najazdowi»³⁶.

Najwięcej emocji budziła narzucona Polsce granica wschodnia i związane z tym konsekwencje. Postrzegano to w kategoriach zdrady sojuszników i tragedii narodowej. Nie chciano się z tym pogodzić, chociaż rozumiano potrzebę dobrych stosunków z Rosją³⁷.

Zygmunt Zaremba, jeden z przywódców PPS-WRN, autor m.in. pracy *III Rzeczypospolita* podkreślał, że PPS nie entuzjasmowała się traktatem ryskim niemniej jednak broniła do ostatka integralności terytorialnej Rzeczypospolitej.

³⁴ Tamże, s. 35.

³⁵ Z. Zaremba, *Listy 1946-1967...*

³⁶ „Honor i Ojczyzna”, nr 9-10, 1946; CA MSW, Prasa, sygn. 128; Z. Woźniczka, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość...*, s. 142.

³⁷ Z. Woźniczka, *Polskie podziemie niepodległościowe wobec ZSRR w latach 1944-1947*, w: *Z dziejów Rosji i Polski w XX wieku. Księga dedykowana Profesorowi Richardowi Pipesowi*. Red. H. Kocój, R. Małek i M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2006, s. 299-319.

Pisał: „Przegraliśmy te sprawy. Przegraliśmy całą koncepcję wojny zwycięskiej u boku sprzymierzonych /.../. Chcieliśmy zmieniać państwo i urządzić je według nowych zasad. Historia nakazuje nam budować nowe państwo na zupełnie nowym terytorium”³⁸.

Nieprzejednane stanowisko wobec utraty kresów prezentowali działacze obozu narodowego, którzy nie tylko nie akceptowali narzuconej nam granicy wschodniej, ale snuli plany ekspansji na wschód po oczekiwanym rozpadzie ZSRR w wyniku wojny z Zachodem. W opracowanym na jesieni 1945 r. dokumencie pt. „Cel, strategia, taktyka i moralna postawa ruchu” pisano, że ruch narodowy będzie dążył do zlikwidowania okupacji sowieckiej i że nie uznaje żadnych zmian terytorialnych na niekorzyść Polski³⁹. Nie akceptowano linii Curzona jako nowej granicy Polski na wschodzie.

Inne stanowisko w sprawie granicy wschodniej zajmował Jerzy Giedroyc (1906–2000) i „Kultura”. Uważał, że należy uznać pojałtańskie granice Polski w tym linię Curzona i na tej płaszczyźnie budować dobre stosunki z Ukraińcami i Białorusinami, czy Litwinami. Dla niego ważniejsza od granic była wspólna walka narodów Europy Środkowo-wschodniej o wolność⁴⁰.

Komuniści nowy kształt terytorialny Polski uznawali za konieczność dziejową. Przyjmując sowiecki punkt widzenia dowodzili, że kresy wschodnie były w większości zamieszkałe przez Ukraińców i Białorusinów, a ich mieszkańcy mieli prawo połączyć się z resztą narodu.

Linię Curzona uznano za jedyną sprawiedliwą granicę polsko-radziecką. „Naród polski uznaje linię Curzona, gdyż nie chce uciskać innych narodów, a w trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim widzi gwarancje bezpieczeństwa przed napadami niemieckimi. Na podstawie umowy między Polską a Republikami radzieckimi – Ukrainą, Białoruską i Litewską – cała ludność tych ziem przesiedla się do Polski”⁴¹.

Mniej kontrowersji budziła granica zachodnia. Obóz demokratyczny akceptował przyłączenie ziem zachodnich, ale nie jako rekompensatę za kresy. Przesunięcie granicy na Zachód traktowano jako zadośćuczynienie za brodnie hitlerowskie i sprawiedliwość dziejową. Nie budziło to kontrowersji wśród elit politycznych w kraju, jak i na wychodźstwie, a także w szerokich kręgach społecznych⁴². Komuniści natomiast widzieli w nich rekompensatę za kresy

³⁸ AAN, sygn.295/VII-193, Z. Zaremba, *III Rzeczpospolita*.

³⁹ Z. Woźniczka, *Polskie podziemie...*, s. 309.

⁴⁰ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*. Opracował Krzysztof Pomian, Warszawa 1996; R. Habielski, *Gra możliwości. O pisarstwie Juliusza Mieroszewskiego*, w: *Mysł polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, Red. Andrzej Friszke, Warszawa 1995, s. 139-162.

⁴¹ Tamże, s. 24.

⁴² Z. Woźniczka, *Rząd polski na wychodźstwie w Londynie i podziemie w kraju wobec przyłączenia Ziem Zachodnich i Północnych w 1945 r.*, w: *Historia i bibliografia. Księga dedykowana pamięci doktora Zdzisława Konstantego Jagodzińskiego (1927-2001)*. Red. Janusz Faryś i Marek

wschodnie. W cytowanym już słowniku dla żołnierzy pisano, że granica na Odrze i Nysie to „przywrócenie Polsce prastarych ziem polskich zagrabionych ongiś przez Niemców. „Klika reakcyjna Raczkiewiczów i Arciszewskich występowała wbrew interesom Polski przeciwko słusznym naszym prawom. Prawa nasze do tych ziem popiera Związek Radziecki”⁴³.

Jak powstanie przyszła Polska

W kraju i na uchodźstwie starano się wypracować teoretycznie najlepsze metody działania mające prowadzić do obalenia komunizmu. „Polski” Londyn stał raczej na stanowisku, że w walce o niepodległość kraju ważną a nawet dominującą rolę odegra uchodźstwo. Gen. Władysław Anders i wielu innych wojskowych i polityków liczyło na trzecią wojnę światową. Nastrojom tym sprzyjała „zimna wojna”, która przeszła w „gorącą” w okresie wojny w Korei (1950–1953). Emigranci uważali, że konflikt dzielący świat nie jest konfliktem cywilizacji pozaeuropejskich, lecz walką demokracji z totalitaryzmem. Oczekiwali, że w jej wyniku mocarstwa Zachodu rozbiją Związek Radziecki i Europa Środkowo-Wschodnia, w tym Polska, odzyska niepodległość. Wówczas, emigracja miała wrócić do kraju i odegrać czołową rolę w budowaniu nowego demokratycznego systemu społeczno-politycznego. Oczekiwania na trzecią wojnę światową było również bardzo silne w wielu kręgach podziemia antykomunistycznego⁴⁴.

Oczekując na trzecią wojnę, wychodźstwo w Londynie z biegiem czasu zamykało się w sobie i traciło kontakt z krajem. Nie starano się też zbyt wpływać na ich zmianę. Pozostaje pytanie, czy miano ku temu możliwości?

Inni przewidywali, że do wojny nie dojdzie. Przywódca PSL Stanisław Mikołajczyk łudził się, że przy poparciu USA i Wielkiej Brytanii Polska przekazana do sowieckiej „sfery wpływów” zachowa wewnętrzne swobody demokratyczne i kontakty z Zachodem⁴⁵. Podobnie uważał przywódca SP Kazimierz Popiel⁴⁶. Po sfałszowanych przez komunistów wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r., zniszczeniu w kraju legalnej opozycji i podziemia niepodległościowego, cały ciężar działań niepodległościowych przeniósł się na uchodźstwo. Wielu nadal oczekiwało na trzecią wojnę światową,

Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2005, s. 59-73. Zob. D. Matelski, *Kościół katolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych Polski (1945-1995)*, w: *Pomorze trudna ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945-1995*. Red. Andrzej Sakson, Poznań 1996, s. 101-129.

⁴³ Słowniczek..., s. 15.

⁴⁴ Z. Woźniczka, *Trzecia...*, A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954*, Bydgoszcz 2003.

⁴⁵ A. Paczkowski, dz. cyt., s. 138-139.

⁴⁶ A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937-1950. Ze studiów nad dziejami najnowszymi chadecji w Polsce*, Warszawa 1984; W. Bujak: *Historia Stronnictwa Pracy 1937,1946,1950*, Warszawa 1988.

ale też nie rezygnowało z inspirowania demokratycznych ruchów wolnościowych nad Wisłą. Niektórzy z polityków uważali, że w walce o wolność większą rolę będzie odgrywał kraj, niż uchodźstwo. Takie stanowisko w Londynie zajmował m.in. przywódca Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (NiD) Rowmund Piłsudski (1903–1988). Działacze NiD-u z dużym zainteresowaniem śledzili wystąpienia przeciw reżimowi komunistycznemu w kraju w latach 1956, 1968 czy 1970 i wiele sobie po nich obiecywali⁴⁷. Podobnie widział to Jerzy Giedroyc i jego współpracownicy z Instytutu Literackiego uważając, że czołową rolę w walce o niepodległość odegra kraj. Utrzymywanie więzi z Polską i wspieranie tworzącej się tam opozycji demokratycznej stało się priorytetem. Działania te prowadzono zarówno na płaszczyźnie politycznej jak i kulturalnej. Giedroyc często osobiście lub listownie kontaktował się z wieloma opozycjonistami i niezależnymi intelektualistami działającymi w kraju. Zwraca uwagę, że walkę o wolność Polacy w kraju muszą prowadzić razem z innymi ujarzmionymi narodami bloku sowieckiego. Dlatego podkreślał to, co łączy (wspólna walka o wolność) a nie, co dzieli. (np. granice)⁴⁸. „Kultura” z biegiem czasu stała się także forum niezależnej myśli demokratycznej, w której uczestniczyli nie tylko Polacy. Na jej łamach publikował m.in. prof. Bohdan Osadczyk (1920–2011), Ukrainiec, orędownik pojednania i dialogu polsko-ukraińskiego⁴⁹. „Kultura” dążyła do zmiany patrzenia na Rosję. Według jej redaktorów, należało Rosję postrzegać nie jako źródło komunizmu, lecz jako kraj, w którym żyją inteligentni ludzie także przez komunizm uciskani⁵⁰.

Komuniści uważali i byli zainteresowani tym, by Polska pozostała w sowieckiej strefie wpływów. Przyjmowali w tym względzie punkt widzenia Moskwy i bronili istniejącego status quo. Dawali temu wyraz rozbudowując m.in. ruch obrońców pokoju. Nie wykluczali mimo tego w dogodnym momencie ofensywy na Zachód⁵¹. W czerwcu 1946 r. Maksym Litwinow (1876–1951) powiedział dziennikarzom zachodnim, że „zasadniczą przyczyną narastających konfrontacji jest panująca u nas koncepcja ideologiczna, że konflikt między światem socjalistycznym a kapitalistycznym jest nieunikniony”⁵².

W kraju komuniści dążyli do przebudowy społecznej. Najpierw starali się zniszczyć istniejące struktury, w tym przede wszystkim „reakcję”, by następnie zbudować nowe. Instrumentem działania był terror. Stalinowska teza o „zaostrzeniu się walki klasowej” prowadziła do szukania fikcyjnych spisków,

⁴⁷ P. Ziętara, *Myśl polityczna Rowmunda Piłsudskiego*, w: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 119-138. Zob. R. Juchnowski, *Koncepcje federalistyczne Rowmunda Piłsudskiego*, w: *Europa i integracja europejska w polskiej myśli politycznej XX wieku*, Wrocław 2003.

⁴⁸ J. Giedroyc, dz. cyt.

⁴⁹ B. Osadczyk, *Wielki kanclerz Rzeczypospolitej Czterech Narodów*, „Tygodnik Powszechny”, nr 39 z 24 września 2000, s. 11.

⁵⁰ J. Giedroyc, dz. cyt.; A. S. Kowalczyk, *Giedroyc i „Kultura”*, Wrocław 1999.

⁵¹ Z. Woźniczka: *Trzecia...*, s. 277-284.

⁵² R. Coquest, *Stalin*, Warszawa 2000, s. 314.

procesów pokazowych, itp. Wszystko to prowadziło do wywołania psychozy strachu i obezwładnienia społeczeństwa terrorem. W Polsce wzorzec przygotowany w Moskwie napotykał na opór kulturowego podłoża. Stanowiła go historia, tradycja, wierzenia, zbiorowa świadomość i mentalność danego społeczeństwa. Niemniej jednak utrzymaniu komunizmu sprzyjał także fakt, że ludzie i społeczeństwa dostosowują się do sytuacji, których nie mogą zmienić. W tej sytuacji narzucona i początkowo obca władza po jakimś czasie „aklimatyzuje się”, zwłaszcza, gdy składa się z ludzi tej samej narodowości i traktujących ideologie wybiórczo i oportunistycznie⁵³.

Przyszła Polska – jaka będzie?

Rząd gen. Władysława Sikorskiego już pod koniec 1939 r. podkreślał, że przyszła Polska będzie państwem demokratycznym, opartym na jak najszerszych warstwach narodu. Starano się tutaj przeciwstawić dawnym rządóm sanacyjnym, postrzeganym jako niedemokratyczne. Koncepcje te zostały rozwinięte w styczniu 1942 r. przez Sikorskiego w przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia sesji nowo mianowanej Rady Narodowej⁵⁴. Podobne zasady sformułował rząd Stanisława Mikołajczyka w sierpniu 1943 r.⁵⁵.

Koncepcje wypracowane przez struktury Polskiego Państwa Podziemnego były w zasadzie zbieżne z głównymi propozycjami rozwiązań ustrojowych prezentowanych przez Rząd RP i Radę Narodową działającą nadal w Londynie.

W marcu 1944 r. w okupowanym kraju, podziemny parlament – Rada Jedności Narodu (RJN), ogłosiła deklarację pt. *O co walczy naród polski*. Głosiła ona: „Odrodzona Rzeczpospolita nawiązując do swoich dawnych tradycji, oraz zgodnie z ideałami demokratycznymi, oprze swój ustrój na systemie demokracji parlamentarnej przy działaniu silnych rządów”⁵⁶. Po zakończeniu wojny wolna Polska miała oprzeć swoją politykę na sojuszu z demokracjami zachodu oraz z ZSRR, ale pod warunkiem „uznania z jego strony integralności przedwojennego terytorium Rzeczypospolitej oraz zasady nieingerowania w sprawę

⁵³ P. Wandycz, *Wstęp*, w: *Spór o PRL*, Kraków 1996, s. 13.

⁵⁴ „Rząd jest narzędziem władzy i woli ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i jej dobru powinien służyć. Wykluczony jest na przyszłość tryb rządów jednostki, klik oraz wszelkich grup oligarchicznych [...] Polska będzie państwem demokratycznym, opartym na równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości wobec prawa i przed urzędami, na poszanowaniu wolności jednostki i praw obywatelskich, wreszcie na poszanowaniu praw narodowych mniejszości narodów słowiańskich, litewskiej i żydowskiej.” *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. VI (*uzupełnienia*), Londyn 1989, s. 215.

⁵⁵ K. Przybysz, *Polska myśl polityczna 1939-1945...*, s. 110.

⁵⁶ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. III (*kwiecień 1943 – lipiec 1944*), Londyn 1976, s. 364.

wewnętrzne”⁵⁷. Postulaty te zostały powtórzone w *Odezwie Rady Jedności Narodowej do Narodu Polskiego i Narodów Sprzymierzonych* oraz *Testamencie Polski Podziemnej*. Zwracano jednak uwagę, że w wyniku zakończenia wojny kraj nie odzyskał niepodległości, bowiem był okupowany przez Związek Radziecki. Dokumenty te przyjęto w dniu 1 lipca, 1945 r., kiedy RJN kończyła swoją działalność⁵⁸. Przedstawione we wspomnianych dokumentach postulaty nie straciły swojej aktualności przez wiele lat i stały w dużym stopniu podstawą programów walki o demokratyczną i wolną Polskę zarówno w kraju, jak i na uchodźstwie.

Obóz demokracji widział przyszłą Polskę jako kraj wolny, który wyłoni się po upadku komunizmu. Natomiast dla komunistów przyszła Polska miała pozostać w sowieckiej strefie wpływów. W tej nowej socjalistycznej ojczyźnie po rozbiciu podziemia, opozycji czy kościoła, miało dojść do podporządkowania władzy większości społeczeństwa.

Granice

Obóz demokratyczny akceptował polską granicę zachodnią i występował w jej obronie. Natomiast nie było w polskim podziemiu niepodległościowym w kraju i polskim Londynie akceptacji dla granicy wschodniej. Niektórzy działacze Stronnictwa Narodowego przewidywali, że po zakończeniu trzeciej wojny światowej i rozpadzie ZSRR, będzie trzeba prowadzić politykę faktów dokonanych na Wschodzie. W instrukcji dla Organizacji Wewnętrznej SN ze stycznia 1946 r. pisano: „Zajęcie i zabezpieczenie granic jest najważniejszym ze wszystkich zadań, jakie przed nami stoją”⁵⁹. Prezydium ZG SN w dniu 30 kwietnia 1946 r. podjęło uchwałę, w której pisano, że „minimum naszych żądań granicznych na wschodzie, i to tylko jako taktyczny etap na drodze do osiągnięcia granicy ostatecznej, stanowi granica z r. 1939. Przy wykreślaniu granicy ostatecznej stoimy niezmiennie na gruncie granicy wschodniej, którą postulowaliśmy w okresie konspiracji przeciw niemieckiej”⁶⁰. Tak daleko idące przesunięcia graniczne na Wschodzie uzasadniono: „Granica polsko-rosyjska może leżeć albo na Dnieprze – Teteriewie, albo na Bugu, a więc oczywiście nie na Bugu. Nieustanna od pięćsetek lat agresja Rosji, odpychająca nas coraz dalej na zachód i eksterminacja polskość w stopniu dorównującym a nawet wielu momentach przewyższającym wyniszczenie polskość przez Niemców, sprawa,

⁵⁷ Tamże, s. 363.

⁵⁸ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. V (*październik 1944 – lipiec 1945*), Londyn 1981, s. 475-484.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, s. 309.

że względu strategiczno-obronne stanowią wystarczające uzasadnienie naszych żądań terytorialnych”⁶¹.

Zygmunt Zaremba jeden z przywódców PPS-WRN, nie wykluczał też, że w przypadku rozpadu Związku Radzieckiego, Polska winna dążyć do sprawiedliwego porozumienia i rozgraniczenia z narodami Litwy, Białej-Rusi i Ukrainy przyjmując za punkt wyjścia stan zaludnienia z 1939 r. i terytorium między Bugiem, a linią Traktatu Ryskiego⁶².

Ustrój wewnętrzny

Po wojnie w kraju działała legalna opozycja oraz zmuszone pozostawać w podziemiu siły polityczne i wojskowe. Tworzono programy, w których kreślono obraz przyszłej Polski. Programy te były kontynuacją koncepcji wypracowanych w okresie międzywojennym jak i później.

PSL i SP przyjęły pojałtański podział Europy, a także związane z tym nowe granice Polski i jej zależność do Moskwy. Stanisław Mikołajczyk oraz Karol Popiel (1887–1977) początkowo sądzili, że w sferze wewnętrznej uda się zachować duże obszary niezależności. Godzili się z dominacją komunistów, ale uważali, że mimo to uda się zachować wiele elementów pluralizmu politycznego, gospodarczego a przede wszystkim kulturalnego. Za trwały element życia politycznego uważali funkcjonowanie silnej opozycji demokratycznej, w gospodarce prywatnego handlu, rzemiosła oraz rolnictwa. Ulegając koncepcjom agraryzmu wielu działaczy PSL sądziło, że to rolnictwo, a nie przemysł będzie siłą napędową polskiej gospodarki. Widziano też ważną rolę kościoła katolickiego we wszystkich sferach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Mikołajczyk kładąc ponadto nacisk na utrzymanie dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim chciał tym samym podważyć istniejący w tej dziedzinie monopol ze strony komunistów. Wizje przyszłej Polski tworzone przez działające legalnie PSL i SP były w dużej mierze dostosowywane do ówczesnej sytuacji geopolitycznej, co zmuszało do daleko idących kompromisów. Mikołajczyk uważał, że umożliwi to jego stronnictwu pozostanie na scenie politycznej i zachowanie jak największej obszarów wolności i kontakty z Zachodem⁶³. Podobnie uważał przywódca SP Karol Popiel⁶⁴.

Złudzenia wobec komunistów początkowo przejawiały także pozostające w konspiracji niektóre środowiska PPS-WRN. Zygmunt Zaremba opracował koncepcje ustroju przyszłej wolnej demokratycznej Polski w broszurze pt.

⁶¹ Tamże.

⁶² Z. Woźniczka, *Podziemna PPS-WRN...*, s. 33.

⁶³ A. Paczkowski, dz. cyt., s. 138-139.

⁶⁴ A. Andrusiewicz, dz. cyt.; W. Bujak, *Historia Stronnictwa Pracy 1937,1946,1950*, Warszawa 1988.

*Trzecia Rzeczpospolita*⁶⁵. Rozwinął w niej tezy zawarte w wydanych w sierpniu 1941 r. założeniach programowych PPS-WRN znanych jako *Program Polski Ludowej*. Postulował budowanie w wolnej Polsce ustroju opartego na demokracji parlamentarnej, z szeroko rozbudowanym samorządem i ustawodawstwem społecznym. W gospodarce obok własności państwowej i prywatnej ważną rolę miała odgrywać spółdzielczość. Program ten był zbliżony do postulatów głoszonych przez „koncesjonowaną” PPS Edwarda Osóbki-Morawskiego dlatego Zygmunt Zaremba sądził, że i on będzie mógł legalnie działać w kraju. Oczekiwania te jednak okazały się nierealne i Zaremba w marcu 1946 r. nielegalnie wyjechał z kraju⁶⁶.

Koncepcję przyszłego państwa opracowywano w środowisku akowskim, którego część na czele z byłym szefem BiPu KG AK – płk. Janem Rzepeckim utworzyła we wrześniu 1945 r. Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN). Popierało ono PSL w walce o wolną Polskę i, tak jak stronnictwo Mikołajczyka, starało się „dopasować” do nowej rzeczywistości. Przychodziło to tym łatwiej, że w środowiskach dawnego BiP-u silne były nastroje lewicowe. Wypracowane tam koncepcje były zbliżone do deklaracji RJN z 15 marca 1944 r., *O co walczy Naród Polski*, czemu dano wyraz z dokumentach programowych WiN-u: w *Regulaminie Zrzeszenia WiN* załączonym do *I Deklaracji Ideowej* z 15 września 1945 r.⁶⁷ W *Drugiej Deklaracji Ideowej* z marca 1946 r. pt. *O wolność obywatela i niezawisłość państwa* bardziej precyzyjnie określono kształt kraju, o jaki walczone. Źródłem władzy w wolnej Polsce miał być naród, a krajem miała rządzić „wola większości, z zachowaniem dla mniejszości prawa krytyki”⁶⁸. Wola narodu miała być ujawniania w wyborach powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich. Do życia politycznego miały być dopuszczone wszystkie ugrupowania „stojące na gruncie zasad demokratycznych”⁶⁹. W wolnej Polsce miała być przestrzegana zasada podziału władzy i odpowiedzialności za jej wykonanie⁷⁰.

⁶⁵ Z. Zaremba-Marcin, „Trzecia Rzeczpospolita”, Warszawa 1946 (nakładem autora), AAN, sygn. 295/VII-193.

⁶⁶ Z. Woźniczka, *Podziemna PPS- WRN w latach 1945-1948 (zarys działalności)*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1995, s. 39-40.

⁶⁷ W Regulaminie Zrzeszenia WiN załączonym do I Deklaracji ideowej z 15 września 1945 r. pisano: „Celem zrzeszenia jest wywalczenie wprowadzenia w Polsce zasad demokracji w zachodnioeuropejskim znaczeniu tego określenia. W ten sposób mają być uzyskane warunki do swobodnej wewnątrzpolitycznej walki o duszę i charakter Narodu Polskiego, o uzdrowienie i unowocześnienie społecznego i gospodarczego ustroju Rzeczypospolitej oraz właściwe miejsce i sprawiedliwe warunki rozwoju Narodu polskiego w rodzinie Narodów Europy”. Cyt. za: Z. Woźniczka, *Zrzeszenie ...*, s. 162.

⁶⁸ Tamże, s. 162.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

Część działaczy ruchu narodowego postulując potrzebę demokratycznych przemian w wolnej Polsce jednak broniła wartości narodowo-katolickich i nie uznawała kompromisów jak PSL czy PPS-WRN.

Stronictwo Narodowe rozpowszechniało w 1944–1945 *Wytyczne programowe ruchu narodowego w Polsce*⁷¹. Pisano tam, że celem ruchu narodowego jest wielka narodowa, katolicka Polska⁷². Podobne pisano w wielu innych dokumentach, w tym pochodzącym z września 1945 r., zatytułowanym *Podłoże Ideowe Wytyczne programowe*⁷³. Podkreślano w nim: „Polska winna być Rzeczpospolita demokratyczna. Władza należy do narodu. Naród władzę te wykonuje przez swoich przedstawicieli wybranych na zasadach równego prawa wyborczego. Zarówno władze rządowe, wykonawcze jak i ustawodawcze muszą działać jawnie i być pod kontrolą społeczeństwa /.../”⁷⁴. Zwracano uwagę, że demokracja „w naszym rozumieniu to zaprzeczenie rządów jednej partii (monopartii), to możliwość swobodnego rozwoju wszystkich ugrupowań legalnych /.../”⁷⁵.

Po sfałszowanych w styczniu w 1947 r. przez komunistów wyborach do Sejmu Ustawodawczego rozwiały się ostatnie złudzenia, co do dobrej woli władz. W tej sytuacji tworzenie programów idących na kompromis z żądaniami komunistów nie miało sensu. W tej sytuacji ci nieliczni, którzy nadal działali w podziemiu (tj. IV Zarząd WiN-u, pozostające w grupy socjalistów i narodowców) kreślili zarysy programów nieodrzucających współpracy z reżimem warszawskim. Tak było w przypadku grupy działaczy tzw. IV Zarządu Głównego WiN-u na czele z Łukaszem Cieplińskim (1913–1951). Wówczas to, Józef Rzepka (1913–1951), Mieczysław Kawalec (1916–1951), Franciszek Błazej (1907–1951) i Karol Chmiel (1911–1951) opracowywali koncepcje ustroju wolnej Polski. Podkreślano demokratyczny charakter WiN-u, który przeciwstawiano tzw. „Rządowi Warszawskiemu”, ale i Stronictwu Narodowemu i rządowi RP w Londynie, mającemu jakoby wybitnie prawicowy charakter. Precyzując ustrój wolnej kraju po upadku komunizmu pisano: „Polska będzie Rzeczpospolita demokratyczna. O losach państwa ma decydować cały

⁷¹ L. Kulińska, M. Orłowski, R. Sierchuła, *Narodowcy myśl polityczna i społeczna obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947*, Warszawa-Kraków 2001, s. 43-55.

⁷² Ustrój państwa narodowego będzie opierał się nie na klasach wzajemnie się zwalczających, nie na dyktaturze jednej klasy nad ruga, lecz na społeczeństwie zorganizowanym w autonomiczne związki zawodowe, gospodarcze i terytorialne „[...] Ruch narodowy, przez wprowadzenie do całego życia katolickich zasad społecznych, dąży do reform gospodarczo- społecznych, do zbudowania ustroju korporacyjnego, opartego na autonomicznych, zorganizowanych zawodach. Na miejsce walki klas wprowadza się solidną współpracę klas dla dobra ogólnego”. Tamże, s. 52.

⁷³ Tamże, s. 56-62.

⁷⁴ Tamże, s. 62.

⁷⁵ Tamże, s. 63.

Naród”⁷⁶. Silna miała być władza prezydenta „jako zwierzchnika państwa, odpowiedzialnego przed Historią i Narodem”⁷⁷ (podobieństwo do konstytucji kwietniowej z 1935 r.). Prezydent miał być wybierany przez cały naród, a nie przez parlament czy zgromadzenie konstytucyjne. Stojąc ponad wszystkimi organami i instytucjami w państwie miał powoływać rząd zależny tylko od niego i od narodu. Parlament miał tylko podejmować ustawy z inicjatywy własnej lub rządowej oraz kontrolować prace rządu „pod względem celowości i dobra narodu”. Miano ustanowić niezawisłość sądów. W gospodarce planowano harmonijny rozwój sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Zamierzano podtrzymać przeprowadzoną przez komunistów reformę rolną jedynie dokonując jej korekty. Majątki kościelne zamierzano rozparcelować w porozumieniu z Episkopatem i Watykanem. Opowiadano się za ochroną interesów ludzi pracy i rozbudowaniem opieki społecznej. Uznając wolność wyznania domagano się jednak „uprzywilejowanego stanowiska dla Kościoła katolickiego ze względu na jego rolę w życiu narodowym”⁷⁸. Przedstawiony program był potem modyfikowany i rozbudowany (wrzesień 1947) w „Tezach do programu Polskiego Ruchu Odrodzenia Narodowego”, który zamierzał powołać IV ZG WiN. Został on przesłany do Londynu do Delegatury Zagranicznej WiN-u. W Londynie niektóre koncepcje WiN-u cieszyły się poparciem ze strony powołanego na początku 1945 r. na bazie środowisk akowskich Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja”⁷⁹.

W końcu lat czterdziestych uchodziło za jedynymi liczącymi się enklawami wolności. Należy tutaj przypomnieć nazwiska polityków i publicystów, którzy odegrali ważną rolę w rozwoju myśli politycznej wychodźstwa. Byli to: Tadeusz Bielecki (1901–1982), Adam Ciołkosz (1901–1978), Tadeusz Katelbach (1897–1977), Józef Mackiewicz (1902–1985), Juliusz Mieroszewski (1906–1976), Rowmund Piłsudski, Adam Pragier (1886–1976), Zdzisław Stahl (1901–1987), Wojciech Wasutyński (1910–1994) i Zygmunt Zaremba (w 1946 wyjechał z kraju)⁸⁰.

Można zaprezentować kilka poglądów. Według Wojciecha Wasutyńskiego – działacza obozu narodowego – kluczem do systemu politycznego było pojęcie narodu⁸¹. Uważał, że idea narodowa nie jest anachronizmem we współczesnym świecie. W połączeniu z dynamizmem

⁷⁶ Cyt. za: Z. Woźniczka, *Zrzeszenie...*, s. 167.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, s. 168.

⁷⁹ Tamże, s. 169.

⁸⁰ *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*. Red. Andrzej Friszke, Warszawa 1995.

⁸¹ Pisał: „Demokracja wymaga wspólnej woli, poczucia wspólnego bytu, wspólnej tradycji, zbliżonych reakcji uczuciowych, nadziei, wspólnej przyszłości, słowem wymaga narodu. Demokracja musi być narodowa”. K. Kawalec, *System polityczny Wojciecha Wasutyńskiego*, w: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 57.

instytucji demokratycznych solidarność narodowa może być kluczem do sukcesów ekonomicznych i politycznych. Jako przykład podawał Japonię, która mimo klęski w drugiej wojnie światowej dołączyła do najbogatszych państw świata⁸². Pojęcie narodu było kluczem do systemu politycznego. Natomiast w tworzeniu pojęcia narodu najważniejszą rolę odgrywała religia i kościół⁸³. Tadeusz Bielecki – przywódca Stronnictwa Narodowego – kładł nacisk na budowę wolnej demokratycznej Polski, ale opartej o idee narodowe. Dużą rolę polityczną miał w niej odgrywać Kościół katolicki⁸⁴.

Rozbudowane koncepcje ustrojowe wypracowywali socjaliści. Adam Ciołkosz uważał, że alternatywą dla komunizmu nie mogą być reżimy autorytarne czy konserwatywne, ale demokracja parlamentarna⁸⁵. Odrzucał nadzieję na ewolucję reżimów komunistycznych ku demokracji⁸⁶. Na Zjeździe Polaków w Wielkiej Brytanii odbytym w 1962 r. mówił: „Cały ten system jest chory, jego uzdrowienie nie jest możliwe, ten system należy usunąć i zmienić w całość”⁸⁷. Zygmunt Zaremba natomiast pokładał nadzieję w stopniowej ewolucji systemu, poszerzającej ramy wolności. Ważnym narzędziem pobudzania tej ewolucji miał być nacisk i dialog poprzez Międzynarodówkę Socjalistyczną. Ciołkosz odrzucał to rozumowanie. Zaremba uważał, że „walka o demokrację rozgrywać się będzie w kraju, a emigracja będzie spełniać rolę jedynie wspomagającą”⁸⁸. Póki to było możliwe starał się realizować swoją koncepcję działając w podziemiu, jednak w 1946 r. wyjechał z kraju. Osiadł w Paryżu, gdzie w kwietniu 1947 r. w redagowanym przez siebie periodyku „Światło” opublikował opracowywane jeszcze w kraju *Tezy ideologiczne PPS*⁸⁹. „Część IV” też poświęcona była przyszłemu ustrojowi Polski. Socjaliści opowiadali się za ustrojem demokracji parlamentarnej, w której miał być rozbudowany samorząd, uspołecznione główne działy gospodarki, zreformowane rolnictwo, rozwinięta inicjatywa prywatna w zakresie średniej i drobnej produkcji. Wolna Polskę widziano jako kraj, w którym są suwerenne władze w postaci sejmu, prezydenta i rządu. Na scenie politycznej miały znaleźć się wszystkie demokratyczne partie, miało obowiązywać pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze. Miał być szeroki samorząd i kontrola społeczna. Mówiono o uspołecznieniu kultury, demokratyzacji oświaty polegającej m.in. na bezpłatnym szkolnictwie na wszystkich szczeblach. Postulowano reformę gospodarczą, na mocy której miały być równouprawnione trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. W rękach prywatnych miały pozostać średnie i małe zakłady.

⁸² Tamże, s. 58.

⁸³ Tamże, s. 61.

⁸⁴ S. Kilian, *Polityka...*, s. 27-46.

⁸⁵ A. Friszke, *Mysł polityczna...*, s. 73.

⁸⁶ Tamże, s. 75.

⁸⁷ Tamże, s. 83.

⁸⁸ A. Siwik, *Poglądy polityczne Zygmunta Zaremby*, w: *Mysł polityczna na wygnaniu...*, s. 95.

⁸⁹ *Tezy ideologiczne*, „Światło”, Paryż, kwiecień 1947.

Przedsiębiorstwa państwowe winny być podane kontroli społecznej poprzez system rad pracowniczych i związki zawodowe. Inicjatywa prywatna miała mieć swobodę działania, natomiast banki w wyjątkiem drobnych winny być kontrolowane przez państwo. Krytykowano reformę rolną przeprowadzaną przez PKWN, która nie zlikwidowała przeludnienia wsi a stworzyła gospodarstwa karłowate. Postulowano rozwiązanie tych problemów i wchłonięcie nadmiaru ludności przez rozwijający się przemysł.

Zawarte w *Tezach ideologicznych* koncepcje Zaremby rozbudowywano z biegiem lat, uwzględniając zmiany, jakie zaszły w Polsce po październiku 1956 r. Efektem tych prac była deklaracja *Cele i zadania PPS* przyjęta na Centralnej Radzie Partii 17-19 listopada 1962 r. w Paryżu⁹⁰. Założenia programu socjalistycznego opierały się na kilku tezach. Po pierwsze, przyjęcie z całym narodem odpowiedzialności z utrzymanie państwa i obronę jego interesów, po drugie uznanie za punkt wyjścia zmian ustrojowych, których skutkiem było m.in. zniesienie własności kapitalistycznej. Podkreślano też, że socjalizm może być realizowany tylko świadomym wysiłkiem mas ludowych, a nie biurokratycznej dyktatury⁹¹. Budowę demokracji parlamentarnej widziano jako program maksimum i zamierzano realizować go poprzez cele etapowe dostosowane do aktualnych warunków. Bowiem Zaremba uważał, że system komunistyczny podlega głębokiemu i nieodwracalnemu procesowi przemian w „kierunku dobrobytu i wolności”⁹². W tej sytuacji uważał za potrzebne popieranie w kraju działalności Kościoła oraz rewizjonistów w ruchu komunistycznym. Zaremba wydawał pismo pt. „Drogi”, które postrzegał jako „wolną trybunę polskiej demokracji” i na łamach którego zamieszczał artykuły osób reprezentujących różne opcje polityczne⁹³.

Przywódca powstałego w lutym 1945 r. w Londynie Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (NiD) Rowmund Piłsudski zwracał uwagę na to, że jedną z gwarancji niepodległości Polski jest demokracja⁹⁴. Rozumiał ją przede wszystkim jako ugruntowanie wolności człowieka.⁹⁵ Krytykował parodię „demokracji” ludowej w PRL. Proponował dla wolnej Polski „demokrację społeczno-gospodarczą” opartą na wolności politycznej i sprawiedliwości społecznej. Opowiadając się za gospodarką planową, postulował szerokie uspołecznienie, lecz przy zachowaniu minimum własności. Miało to zabezpieczyć niezależność materialną jednostki. Zwracał

⁹⁰ Tamże; A. Siwik, *Poglądy...*, s. 114-115.

⁹¹ Tamże, s. 115.

⁹² Tamże, s. 116.

⁹³ Tamże, s. 117.

⁹⁴ P. Ziętara, *Mysł polityczna Rowmunda Piłsudskiego...*, s. 131-133.

⁹⁵ Pisał, że „postulat niepodległości, czyli niezależności państwowej oraz postulat demokracji, czyli wolności człowieka są ze sobą nierozzerwalnie związane i dopiero łącznie mogą zapewnić rzeczywistą wolność narodowi”. R. Piłsudski, *Dwudziestopięciolecie 1945-1970*, Londyn 1970, s. 3-4.

uwagę na rolę, jaką odgrywała w demokracji swoboda rozwoju kultury. W sumie była to więc „demokracja trójwymiarowa”: polityczna, gospodarcza i kulturalna. Postulował także stworzenie w parlamencie dwóch izb: politycznej i zawodowo-gospodarczej. Ta druga miała skupiać przedstawicieli organizacji, zawodów i dyscyplin decydujących o rozwoju ekonomicznym kraju. Tak zbudowany parlament stałby się niejako reprezentantem dwóch cywilizacji: humanistycznej i technologicznej, których symbioza jest niezbędna dla harmonijnego rozwoju człowieka⁹⁶.

Kształt przyszłej Polski jako republiki z dominującą rolą sejmu kreślili i inni przywódcy oraz teoretycy emigracji londyńskiej, a także współpracownicy Jerzego Giedroycia, przede wszystkim Juliusz Mieroszewski⁹⁷. Oryginalność Mieroszewskiego i jego wyjątkowość wynikała, według Krzysztofa Pomiana, z umieszczenia przezeń demokracji na szczycie hierarchii wartości i uznaniu jej za cel nadrzędny. Łączył demokratyzm społeczny ze zdecydowanym, jednoznacznym, ideowo bezkompromisowym antykomunizmem. Rozumiał on demokrację jako ustrój, w którym tylko wygrane wybory dają jednostce prawo reprezentowania innych i wypowiedzania się w ich imieniu czy podejmowania ważnych dla nich decyzji. Uważał, że głównym celem polityki polskiej winna być nie niepodległość, lecz wolność, tzn. niepodległość ściśle zespoloną z demokracją⁹⁸. Mieroszewski przekonywał, że o własnych siłach nie możemy odzyskać niepodległości. Może to nastąpić tylko w przypadku zwycięstwa krajów demokratycznych nad komunizmem⁹⁹. Giedroyc uważał, że należy odsłonić fałsz propagandy komunistycznej i pokazać prawdziwy obraz życia w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Z drugiej strony należało przeciwstawić komunizmowi odpowiedni program. Prowadziłby on do rozwiązania problemów gospodarczych i społecznych, których ten rozwiązać nie umiał. Koncepcja przywrócenia Polski przedwrześniowej, tak popularna w „polskim Londynie” według Giedroycia, nie mogła być atrakcyjna dla młodego pokolenia Polaków w kraju. Nie mogła konkurować z projektami komunistów ani w sferze rozwiązania bieżących problemów kraju, ani jako wizja przyszłości. Stanowisko to prowadziło do konfliktu z uchodźstwem w Londynie¹⁰⁰. „Kultura” nie miała programu ani doktryny w tym sensie jak posiadało je Stronnictwo Narodowe czy PPS. Czasopisma Jerzego Giedroycia miało natomiast zasady i kształtowało swoją linię polityczną, stosując ją zależnie od okoliczności¹⁰¹. Sam

⁹⁶ P. Ziętara, *Myśl polityczna Rowmunda Piłsudskiego...*, s. 132-133.

⁹⁷ R. Habielski, *Gra możliwości. O pisarstwie Juliusza Mieroszewskiego*, w: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 139-162.

⁹⁸ K. Pomian, *W kręgu Giedroycia*, Warszawa 2000, s. 99-104.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże, s. 88-89.

¹⁰¹ Tamże, s. 91.

Giedroyc w tym czasie mówił, że „trzeba umieć zachować zasady i zmieniać poglądy”¹⁰².

Zakończenie

Szeroko rozumiany obóz demokratyczny, jak i komuniści oceniali powojeną rzeczywistość i budowali programy na przyszłość.

Obóz demokratyczny bronił suwerenności kraju i jego związków z demokracjami Zachodu. Nawiązywał on do tradycji Drugiej Rzeczypospolitej i podnosił wkład narodu polskiego w zwycięstwo nad faszyzmem. Podkreślał również, że odzyskanie przez Polskę niepodległości było czymś naturalnym. Pozostawał jednak w swoistej defensywie, bowiem bronił tego, czego państwu zabrano i domagał się realizacji tego, co się nam należało. W rzeczywistości jednak realizacja jego słusznych postulatów nie znalazła efektywnego wsparcia, bowiem prowadziłyby to, do przekreślenia systemu jałtańskiego. Tego natomiast nie chciał ani Związek Radziecki, ani mocarstwa zachodnie. W kraju i poza nim tę brutalną prawdę trudno było zrozumieć i zaakceptować.

Z kolei komuniści byli w ofensywie. Mieli nie tylko skuteczne wsparcie ze strony ZSRR, ale też nie dążyli do zmian geopolitycznych (przynajmniej oficjalnie – chociaż w dalszej konsekwencji dążyli do rewolucji europejskiej) i oficjalnie się z nimi godzili. To w pewnym stopniu odpowiadało także zachodnim demokracjom, gdzie były silne wpływy kierowanych przez Moskwę partii komunistycznych. Komuniści chcieli budować nową socjalistyczną Polskę, dokonując daleko idącej przebudowy społecznej i realizując reformy gospodarcze. Dla wielu tych koncepcji uzyskali początkowe poparcie niektórych kręgów społecznych. Kraj należało bowiem odbudować. Ludzie mieli dość wojny, chcieli normalnie żyć, byli rozgoryczeni zdradą ze strony sojuszników, a ponadto pamiętali cienie kapitalistycznej Drugiej Rzeczypospolitej. Komunizm był dla wielu niewiadomym, ale wydawał się dawać nadzieję na lepsze jutro. Trudno było ponadto liczyć na zmianę istniejącej rzeczywistości.

Przeciwwagą dla zdominowanej przez komunistów Polski było polskie podziemie niepodległościowe w kraju i uchodźstwo polityczne w Londynie. Ważny był już sam fakt, że istniały niezależne od komunistów w Warszawie struktury takie jak: rząd, wojsko, instytucje społeczne i kulturalne. Do tego dochodził Instytut Literacki w Paryżu, Sekcja Polska Radia Wolna Europa i działalność Stanisława Mikołajczyka w USA. Komuniści nie mogli więc podporządkować sobie całego polskiego społeczeństwa. Działające na emigracji wspomniane agendy nie tylko podważały legalność, ale i demaskowały zbrodniczy charakter reżimu komunistycznego w kraju. Informowały „wolny świat” o tym, co naprawdę dzieje się w Polsce. Ponadto przebywający na

¹⁰² J. Giedroyc, dz. cyt., s. 233.

emigracji politycy i intelektualiści tworzyli programy i koncepcje przebudowy ustroju politycznego i społecznego w kraju w duchu demokracji. Ich podstawową cechą było formułowanie stosunku do rzeczywistości panującej w kraju. Proponowany w nich postulat niezależnej i demokratycznej Polski kontrastował z obrazem stosunków panujących w kraju. W tej sytuacji postulat powstania rządu i sejmu z woli narodu stał w opozycji do rządu i sejmu w Warszawie, które były zależne od Moskwy. Postulat suwerenności władz polskich pozostawał w opozycji do działań komunistów w zdominowanym przez nich kraju. W tej sytuacji wizja Polski, o którą walczono została spleciona z negatywnym postrzeganiem kraju, w jakim przyszło żyć milionom Polaków.

Zygmunt Woźniczka

Państwo na uchodźstwie jako przeciwstawienie demokracji systemowi komunistycznemu w Polsce

State in exile as democracy opposed to the communist system in Poland

Słowa kluczowe: władze na uchodźstwie, komunizm, Polska Ludowa, emigracja, polityka

Key words: authorities in exile, communism, Polish People's Republic, emigration, politics

Streszczenie

Autor przedstawia polskie władze na uchodźstwie jako przeciwstawienie wartości demokratycznych obecnemu w kraju komunizmowi. Porównuje poszczególne filary władzy obu ośrodków, dokonując ich oceny z punktu widzenia interesu państwa i narodu.

Summary

Author presents the Polish authorities in exile as a contradiction of democratic values to the communist system in Poland. He compares elements of the authority of both political centers, judging them from the perspective of the interest of the state and the nation.